

**Maja Biernacka**

Uniwersytet w Białymstoku

## *Chabolismo*, czyli o biednym obliczu osadnictwa Cyganów i Romów w wielokulturowej Hiszpanii

**STRESZCZENIE** Artykuł dotyczy problemu osadnictwa ludności cygańskiej i romskiej w Hiszpanii. Pierwszym celem jest analiza specyficznego, hiszpańskiego sposobu użycia terminów „Cygan” i „Rom”, który jest odmienny od polskiego uzusu językowego, a następnie ich adaptacja na użytek bardziej abstrakcyjnych, stosowanych w socjologii kategorii: bliższego obcego vs dalszego obcego. Rozróżnienie, o którym mowa, nie ma jedynie charakteru lingwistycznego. Znajduje ono przełożenie na zróżnicowanie etniczne i kulturowe, jak również problematykę integracji tychże mniejszości w społeczeństwie hiszpańskim. Drugim celem jest ukazanie specyficznego rysu obozowisk, zwanych *chobolas* w odniesieniu do dwóch zjawisk: nomadyzmu ludności romskiej oraz imigracji, która przyczynia się do tego, że problem staje się odbiciem wielokulturowego charakteru dzisiejszej Hiszpanii. Trzecim jest prezentacja działań organu odpowiedzialnego za politykę społeczną dotyczącą tej ludności, z akcentem na problem mieszkalnictwa, a także wskazanie rozbieżności między celami tej polityki a partykularyzmem roszczeń.

**SŁOWA KLUCZOWE**

ROMOWIE, HISZPANIA,  
BLIŻSZY OBCY, DALSZY  
OBCY, NOMADYZM,  
IMIGRACJA

## Wprowadzenie

Artykuł dotyczy osadnictwa ludności cygańskiej i romskiej w Hiszpanii. Ponieważ uzus językowy, który dotyczy terminów „Cygan” i „Rom”, jest w Hiszpanii specyficzny i odmienny od polskiego, poddaję go analizie w pierwszej części artykułu. Następnie przekładam je na bardziej abstrakcyjne, przyjęte w socjologii kategorie: bliższego obcego vs dalszego obcego. Rozróżnienie to przekłada się na problematykę zróżnicowania etnicznego czy szerzej – kulturowego, również na kwestie integracji w obrębie społeczeństwa większościowego. W dalszej kolejności ukazuję specyfikę obozowisk w odniesieniu do dwóch zjawisk: nomadyzmu ludności romskiej oraz imigracji, a także prezentuję działania organu odpowiedzialnego za politykę społeczną dotyczącą tej ludności, koncentrując się na problemie mieszkalnictwa i wskazując na istnienie rozbieżności między celami tej polityki a partykularyzmem roszczeń.

## Między poprawnością polityczną a hiszpańskim uzusem językowym

W Polsce wyraz „Cygan” zasadniczo jest eliminowany z uwagi na to, że uznaje się go za obraźliwy, archaiczny i niepoprawny politycznie, w Hiszpanii jest natomiast nieco inaczej. Pojęcie *gitano*, które jest jego dokładnym odpowiednikiem, funkcjonuje nie tylko w języku codziennym, dyskursie publicznym, ale też stosowane jest w aktach normatywnych oraz przez organy administracji rządowej. Należy zaznaczyć, że również w Hiszpanii cygańskość kojarzy się przede wszystkim z wykluczeniem i wieloma problemami społecznymi, takimi jak chroniczne bezrobocie czy kryminalizacja itd. Przy tym Cygan nie jest jedynym określeniem, a współistnieje wraz z terminem „Rom”, mając niejednakowy desygnat. W piśmiennictwie hiszpańskim pojawia się zarówno forma *Roma*, *Rom*, jak i *Rrom* – która sugerowana jest przez środowiska romskie, a również *Romaní* (w liczbie mnogiej *Romaníes*) w ślad za nazwą języka *romaní*, którym w różnych odmianach posługują się Romowie na całym świecie. W Polsce wyraz „Cygan” konsekwentnie jest zastępowany wyrazem „Rom” i to ten drugi jest uznawany za właściwy<sup>1</sup> przez językoznawców, socjologów, antropologów kultury oraz innych specjalistów, a ponadto legislatorów oraz organy administracji publicznej. W Hiszpanii natomiast pojęcia te stosowane są zwyczajowo dla odróżnienia w mowie codziennej oraz dyskursie publicznym dwóch szerokich kategorii, w ramach których mieszczą się grupy etniczne o odmiennej charakterystyce. Pojawiają się wprawdzie sugestie na temat niepoprawności politycznej wyrazu „Cygan” i propozycje zastępowania go wyrazem „Rom”, ale zarówno w nazwie organu administracji publicznej, który zajmuje się nimi na poziomie ogólnokrajowym, jak i większości programów socjalnych zachowane jest konsekwentnie to pierwsze określenie. W dalszej części tekstu podtrzymuję zatem tamtejszą konwencję na użytek opisu kontekstu hiszpańskiego, pozwalającego odzwierciedlić charakterystyczny podział.

Uzus ten nie jest kwestią niewielkiej wrażliwości społecznej czy choćby braku politycznej poprawności ze strony władz, przedstawicieli organów administracji publicznej oraz środowisk opiniotwórczych, ale ma ugruntowanie kulturowe oraz społeczne. Mówiąc skrótowo: w Hiszpanii Cyganie to „nasi”, względnie „bliźsi obcy”, natomiast Romowie to „dalecy obcy”. Pierwsi z nich, choć podlegają dyskryminacji i uważani są za problematyczną grupę etniczną, stanowią zarazem integralną część tkanki społecznej. W przeciwieństwie do nich

<sup>1</sup> Choć istnieją przedstawiciele tej mniejszości, którzy odrzucają to określenie, argumentując, że właśnie ono jest piętnujące i podkreślają swą *cygańskość* jako podstawę tożsamości.

Romowie postrzegani są jednoznacznie jako obcy i „niechciany problem” Hiszpanii. Tym samym, formalna zamiana wyrazu „Cygan” na „Rom” w żadnym razie nie byłaby środkiem zaradczym, lecz zadziałałaby na odwrót – przyczyniając się do jeszcze większej stygmatyzacji społecznej tej ludności.

### **Cyganie i Romowie, czyli kategorie: „bliźsi obcy” vs „dalecy obcy” w społeczeństwie hiszpańskim**

Gdy mowa w Hiszpanii o *gitanos*, czyli Cyganach, pojęcie to w pierwszej kolejności dotyczy przedstawicieli nomadycznej etni o nazwie własnej *calé*, którzy od stuleci są obecni na terytorium kraju, a współcześnie w większości prowadzą osiadły tryb życia. Precyzując, można nazywać ich *gitanos españoles*, czyli „hiszpańscy Cyganie”. Ich przeważnie osiadły tryb życia w dużej mierze wynika z trajektorii hiszpańskiej polityki, surowej wobec nich zwłaszcza za czasów frankizmu. Ważnym jej celem było zwalczanie nomadyzmu, który *nota bene* również dziś jest postrzegany negatywnie.

Wyraz „Rom” stosowany jest natomiast w odniesieniu do przedstawicieli nomadycznych grup etnicznych, którzy pojawili się na terenie Hiszpanii w ostatnich dekadach, przemieszczając się głównie z Rumunii oraz Bułgarii. Traktowani są jako bardziej obcy kulturowo, ale i w większym stopniu problematyczni społecznie. Co więcej, istnieją napięcia pomiędzy Cyganami a Romami oraz poszczególnymi społecznościami w ich obrębie. Dotyczą zarówno kwestii symbolicznych, związanych z uznaniem, kto jest „nasz”, a kto „obcy”, jak też pragmatyki społecznej, tj. prawomocności roszczeń i rywalizacji o korzystanie z zasobów, zwłaszcza programów mieszkaniowych oraz dostępu do innych świadczeń socjalnych. Są to przywileje, którymi przynajmniej część ludności rodzimej nie chce dzielić się z obcymi. Bywa ponadto tak, że Romowie nazywani są w sposób opisowy jako *gitanos del Este*, czyli „Cyganie ze Wschodu”, lub nawet z formalnym przeformułowaniem nomadycznego charakteru ich sposobu życia na kategorie migracyjne. W taki sposób określa się ich – co może budzić sprzeciw w środowiskach romskich – w ramach działań polityki społecznej. Określani są jako *gitanos inmigrantes procedentes del Este*, czyli „cygańscy imigranci pochodzący ze Wschodu”, jak np. we wdrażanym w Andaluzji i przeznaczonym dla nich programie pomocowym o nazwie *Programa Gitanos Inmigrantes Procedentes del Este*, czyli Program na rzecz Cygańskich Imigrantów pochodzących ze Wschodu (FSG, 2016), realizowanym przez *Fundación Secretariado Gitano*. W kategoriach socjolingwistycznych nomenklatura taka świadczy o istnieniu: 1) prymatu terminu „Cygan” względem terminu „Rom” i adaptowania narracji do pierwszego z nich jako kategorii podstawowej, a ponadto 2) semantycznej negacji nomadycznego rysu ich tradycji, zwłaszcza że zasadniczym celem tamtejszej polityki społecznej w tym zakresie jest raczej włączanie ich do funkcjonowania w hiszpańskim społeczeństwie, aniżeli podtrzymywanie kulturowej specyfiki. W ramach programu, o którym mowa, działania dotyczą: zatrudnienia i kształcenia zawodowego, edukacji, mieszkalnictwa oraz zdrowia.

### **Czy w Hiszpanii istnieją getta cygańskie lub romskie?**

Na pytanie kierowane do przedstawicieli administracji publicznej czy tamtejszych ekspertów: czy w Hiszpanii istnieją getta cygańskie lub romskie?, można byłoby oczekiwać negatywnej odpowiedzi. Nie jest jednak prawdą, że problem ten nie istnieje lub został w sposób skuteczny zażegnany, odmienna jest natomiast terminologia i oparty na niej sposób narracji. W zasadzie unika się tam wyrazu „getto”. Pojęcie to jako takie wprawdzie istnieje (hiszp.

gueto), ale w pierwszym rzędzie kojarzone jest z ludnością żydowską, zwłaszcza w kontekście środkowoeuropejskim i tyczy się okresu drugiej wojny światowej, względnie łączone jest z czasami średniowiecza. W przypadku współczesnej Hiszpanii mowa jest o obozowiskach zwanych *chabolas*<sup>2</sup>, czyli slumsy, lub *barrio(s)*<sup>3</sup> *de chabolas* i zjawisko ich istnienia określane jest pojęciem od niego pochodnym, tj. *chabolismo* (zob. Sugranyes, 2011, s. 27–49; Torres Gutiérrez, 2011, s. 67–90; Gago-Cortés, Novo-Corti, 2015, s. 131–167; Gutiérrez Álvarez, 2011, s. 133–150; Lago Ávila, 1999, s. 683–712, 2014, s. 219–260). Co ważne, wraz z coraz bardziej wieloetnicznym, wielorasowym oraz wielowyznaniowym charakterem, również i część tych slumsów stała się w jakimś stopniu wielokulturowa. *Chabolas* jest terminem zbiorczym na określenie obozowisk o nieuregulowanym statusie formalno-prawnym, tj. niezależnie od własności ziemi, na której powstają one bez pozwoleń na budowę oraz dopełnienia obowiązku meldunkowego. Nie towarzyszy im wprawdzie budowanie murów, jak dzieje się to w Europie Środkowo-Wschodniej, ale *de facto* część z nich ma cechy, które pozwalają je zakwalifikować jako współczesne getta<sup>4</sup> – są one nie tylko obszarami nędzy, ale też izolacji społecznej.

Różnorodność kulturowa mieszkańców przynajmniej części osiedli wiąże się z wielokulturowym charakterem tamtejszego społeczeństwa. Począwszy od lat 80. XX wieku, tj. od czasów transformacji systemowej, Hiszpania stawała się atrakcyjnym miejscem dla przybyszów. Pojawiały się na jej terenach nie tylko kolejne fale imigrantów (Biernacka, 2011, s. 161–191), ale również ludności, której kulturowym rysem jest nomadyzm. Wśród kierunków ich pochodzenia są kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Rumunia i Bułgaria. Dodatkowo miało miejsce zjawisko uchodźstwa po wojnie w Bośni i Hercegowinie w latach 1992–1995 i związanych z nią czystek etnicznych. Odsetek ludności romskiej jest tam relatywnie wysoki i część z nich przemieściła się ku bogatszej Hiszpanii. Od czasów kryzysu gospodarczego, począwszy od 2008 roku, kraj ten znacząco stracił, również i dla nich, na atrakcyjności.

Wśród stosowanych w Hiszpanii pojęć w kontekście obszarów biedy należy zwrócić uwagę zwłaszcza na: *asentamiento irregular* (dosł. „obozowisko nieregularne”), co tłumaczy się raczej jako „obozowisko nieformalne”. Innym, pozbawionym tego waloru i uważanym za kontrowersyjne w środowiskach zwolenników wielokulturowości oraz działaczy na rzecz Romów oraz Cyganów, jest *asentamiento ilegal*, czyli „nielegalne obozowisko”. W związku z tym, że w Hiszpanii istnieje spory poziom uwrażliwienia na wyraz „nielegalny” w kontekście imigracji, uchodźstwa oraz nomadyzmu i budzi ono sprzeciw wśród działaczy na rzecz praw człowieka (por. Biernacka, 2011), stosowany jest zamiast niego przymiotnik „nieregularny”, zarówno w kontekście migracji, migrantów, przybyszy itd., jak też obozowisk. Takie obozowiska pojawiały się w różnych okresach na obrzeżach miast Hiszpanii, szczególnie znane były te w Madrycie i Sewilli. Mówi się też o *cinturón de miseria*, względnie *cinturón de pobreza*, z czego oba oznaczają pas biedy, z odniesieniem do dzielnic marginalnych względem aglomeracji, które charakteryzuje bieda, brak perspektyw życiowych ich mieszkańców oraz dolegliwe problemy socjalne, czemu towarzyszyć może traktowanie ich jako „nierozwiązywalnych”. Jest to ugruntowane nie tylko w postawach społecznych, ale

<sup>2</sup> Jest to liczba mnoga, w liczbie pojedynczej jest to *chabola*.

<sup>3</sup> Czyli dzielnica/-e.

<sup>4</sup> Postępuję się tym pojęciem zgodnie z rozumieniem proponowanym w pracy *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej* pod redakcją Bohdana Jałowieckiego i Wojciecha Łukowskiego (2007), którzy odnoszą je zarówno do obszarów biedy, jak i bogactwa oraz przekładają je na kwestie wykluczenia oraz „pułapki izolacji”, jaka wiązać może się z bogactwem.

i semantyce tego określenia<sup>5</sup>. Istnieje też bardziej techniczne, pozbawione polskiego odpowiednika, a użyteczne empirycznie i chętnie stosowane przez hiszpańskich socjologów, demografów oraz statystyków pojęcie *infravivienda*<sup>6</sup>. Powstało ono z dodania prefiksu *infra-*, tj. „pod”, „poniżej”, „gorszy” do terminu *vivienda*, oznaczającego mieszkanie<sup>7</sup> i dotyczy każdego rodzaju mieszkania czy sposobu osiedlania się, który nie spełnia współczesnych kryteriów godnego życia. W przeciwieństwie do *chabolas*, które mają – w związku z konsekwentną polityką ich likwidacji – charakter tymczasowy i przebywają w nich raczej Romowie lub uchodźcy; w bardzo ubogich warunkach mieszkają w nich zarówno 1) hiszpańscy Cyganie, 2) Romowie, 3) imigranci, 4) uchodźcy, jak też 5) ubodzy Hiszpanie.

### **Normalizacja osadnictwa jako cel polityki wobec Cyganów i Romów w Hiszpanii**

Hiszpania jest krajem uznawanym za modelowy jeśli chodzi o politykę społeczną dotyczącą Cyganów oraz Romów, a także ich sytuację socjalną. Do wizerunku tego przyczynia się w zasadniczej mierze struktura działań, które oparte są na istnieniu podmiotu o nazwie *Fundación Secretariado Gitano*, czyli Fundacja Sekretariat ds. Cyganów, posługująca się akronimem FSG. Działa ona zarówno na rzecz Cyganów, jak też – od czasu pojawienia się ich w Hiszpanii – Romów. Jeśli chodzi o kategorie formalno-prawne, jest to organizacja typu non-profit powstała w 2004 roku po pewnych przekształceniach oraz korekcie nazwy założonej w 2001 roku *Fundación Secretariado General Gitano*, czyli Fundacja Główny Sekretariat ds. Cyganów. Jeszcze wcześniejsza jednostka to *Asociación Secretariado General Gitano*, tj. Stowarzyszenie Główny Sekretariat ds. Cyganów, założone w 1983 roku. Zastąpiła ona *Secretariado Nacional Gitano*, czyli Narodowy Sekretariat ds. Cyganów oraz współpracujące z nim sekretariaty działające na poziomie regionalnym i lokalnym. Początkowo związane były z instytucją Kościoła i przez niego wspierane, natomiast współczesne działania fundacji finansowane są przede wszystkim ze środków poszczególnych resortów oraz funduszy unijnych. Fundacja działa na poziomie ogólnokrajowym i ma oddziały w miastach każdej wspólnoty autonomicznej. W samej Andaluzji istnieją one w następujących miastach: Sewilla, Almeria, Kordoba, Granada, Huelva, Jaén oraz Jerez de la Frontera. Tworzą skonsolidowaną sieć na terenie całego kraju i prowadzą systematyczne, centralnie zarządzane działania. FSG jest obecna od końca 2009 roku również w Rumunii dzięki współpracy z tamtejszą fundacją o nazwie *Fundatia Secretariatul Romilor* (FSR), której celem jest poprawa warunków życia tamtejszych Romów.

Działania fundacji podzielone są aktualnie na 12 sfer: zatrudnienie, edukacja, mieszkalnictwo, inkluzja społeczna, zdrowie, młodzież, równość traktowania, równość płci, działania międzynarodowe, komunikacja, promocja kultury, wolontariat, zarządzanie jakością. Klasyfikacja ma charakter operacyjny, a w praktyce część działań kwalifikuje się w ramach dwóch lub więcej sfer. Gdy mowa o programach w zakresie mieszkalnictwa, podejmowane są one od roku 1999, gdy wprowadzono w Madrycie pierwszy program mający na celu wsparcie dla przesiedlonych rodzin cygańskich. Od tego czasu fundacja prowadziła działania w zakresie mieszkalnictwa na terenie różnych wspólnot autonomicznych, w tym Asturii,

<sup>5</sup> W języku hiszpańskim *miseria* to zarówno bieda, jak i beznadzieja. Wyraz *pobreza*, stanowiący część drugiego określenia, oznacza po prostu biedę.

<sup>6</sup> O warunkach mieszkaniowych tego rodzaju w Hiszpanii w partykularnych kontekstach piszą Corraliza, Aragonés Tapia (1992, s. 329–341) oraz Urdiales Viedma (2003).

<sup>7</sup> W szerokim znaczeniu, tj. niezależnie od jego rodzaju, w wąskim – dotyczącym mieszkania znajdującego się w bloku czy budynku mieszkalnym należy stosować wyraz *piso*.

Nawary, Murcji oraz Galicji. Według danych prezentowanych w raporcie z 2007 roku<sup>8</sup> pod tytułem *Mapa sobre vivienda y comunidad gitana* (FSG, 2007), czyli *Mapa mieszkalnictwa i społeczności cygańskiej*, który zrealizowany został przez Fundację we współpracy z Ministerstwem Mieszkalnictwa, łącznie 4% rodzin cygańskich mieszka w nielegalnych osadach, tj. *chabolas*, a 12% w warunkach niegodnych, klasyfikowanych jako *infravivienda*<sup>9</sup>. Nawet jeśli przyjmie się, że to jedynie dane szacunkowe, z dodatkową poprawką związaną z upływem czasu od opublikowania raportu, obraz ten – przynajmniej z punktu widzenia celów modernizacyjnych – jest optymistyczny, jeśli porówna się go do sytuacji w krajach takich jak Rumunia, Bułgaria czy Słowacja.

Kierunki strategiczne, jakie w zakresie mieszkalnictwa aktualnie przyjmuje fundacja, to: ułatwianie społeczności cygańskiej dostępu do godnego mieszkania „w warunkach inkluzywności i normalizacji” – jak dosłownie jest to określone, a także zwiększanie wiedzy na temat sytuacji mieszkaniowej społeczności cygańskiej w celu wywierania wpływu na rozwój polityk i planów działania. Działania mają charakter: 1) polityczny oraz instytucjonalny na poziomie międzynarodowym, krajowym, regionalnym i lokalnym w zakresie rozwoju polityk mających na celu zmniejszanie nierówności pomiędzy ludnością cygańską a niecygańską w zakresie mieszkalnictwa oraz rozwiązywanie dwóch trwałych problemów: nielegalnych obozowisk i niegodnych warunków mieszkania, 2) bezpośredniego wsparcia dla rodzin cygańskich w celu ułatwienia i normalizacji dostępu do mieszkań, w tym pomocy przy zmianie miejsca zamieszkania oraz adaptacji w nowym środowisku, jak również mediacji w związanych z nimi sytuacjach konfliktowych oraz 3) aktywnego uczestnictwa w niwelowaniu nielegalnych osad oraz rewitalizacji zdegradowanych dzielnic.

## Podsumowanie

*Fundación Secretariado Gitano* działa w sposób sprawny i nowoczesny – co niejednokrotnie osobiście weryfikowałam w kilku miastach, w tym zwłaszcza w Alicante. Biura są zawsze otwarte w podanych godzinach, bardzo dobrze wyposażone w sprzęt biurowy oraz materiały informacyjne, personel jest wykwalifikowany i pomocny, reaguje szybko na zapytania w formie telefonicznej oraz mailowej, a w ostateczności, tj. w razie braku informacji czy spraw skomplikowanych, kieruje je do specjalistów w Madrycie. Problem w tym, że istnieje rozdział pomiędzy „światem fundacji” – jak nazywam go roboczo na potrzeby artykułu – a światami cygańskimi i romskimi. Fundacja ulega ciągłym procesom modernizacji zarówno w zakresie celów, jak i trybu działania, spora część ludności cygańskiej, a także romskiej przywiązana jest natomiast do swych wspólnotowych tradycji, podpartych specyficznym kodeksem moralnym *Romanipen* oraz prowadzi tryb życia, który nie tylko nie jest akceptowany w społeczeństwie, ale też skazuje ich na oczekiwanie zewnętrznej pomocy. Te dwa światy są w dużej mierze niekompatybilne. Środowiska cygańskie oraz romskie skarżą się, że nie mają wpływu na działania we własnej sprawie. Wysuwają zastrzeżenia, że przez fundację przepływają spore strumienie środków finansowych, zarówno z budżetu państwa, jak i Unii Europejskiej, a sami Cyganie i Romowie nie mają możliwości zabrania głosu, jeśli chodzi o sposób ich alokacji. Stanowisko fundacji jest z kolei oparte na postulatach meritokratycznych, czyli zarządzający mają mieć kompetencje, aby zarządzać alokacją środków i w zasadzie nie ma przesłanek, by oczekiwać, że Cyganie i Romowie byłiby w stanie

<sup>8</sup> Niestety nie są dostępne bardziej aktualne dane.

<sup>9</sup> Dane w raporcie dotyczące Cyganów oraz Romów podawane są tu łącznie i określane kategoriami: Cyganie, społeczność cygańska, rodziny cygańskie itp.

czynić to samodzielnie w sposób gospodarny. Co więcej, pojawiają się wątpliwości ze strony pracowników fundacji: na czym miałby opierać się stan rzeczy, w ramach którego nie tylko dostawaliby wsparcie, ale i decydowali o tym, jaki ma ono mieć charakter, zakres czy beneficjentów? Ważne są w tym kontekście uwarunkowania legislacyjne, które dostarczają negatywnej odpowiedzi na to pytanie: ani Cyganie, ani Romowie nie mają w Hiszpanii formalno-prawnego statusu mniejszości. Gdy mowa o normalizacji warunków zamieszkania, a tym bardziej szkolnictwie oraz zabiegach na rzecz aktywizacji zawodowej, przynajmniej dla części Cyganów oraz Romów jest to wyraz nie wsparcia, ale cywilizacyjnej i wysoko biurokratyzowanej opresji ze strony państwa.

Na koniec warto dodać uwagę na temat współpracy z podmiotem rumuńskim *Fundatia Secretariatul Romilor*. To działalność, której przyświeca nie tylko chęć pomocy, czy dzieleńia się doświadczeniem w zakresie wzorcowej polityki, ale też pragmatyka związana z sytuacją w samej Hiszpanii. *De facto*, chodzi między innymi o polepszanie sytuacji tamtejszych Romów i tym samym korygowanie mechanizmu *push-pull* – tak samo jak w przypadku migracji, wynikającego z tego, że kraj zamieszkania czy przebywania oferuje mniej atrakcyjne, a inny kraj – bardziej atrakcyjne warunki życia czy perspektywy. Dalekosiężnym zamierzeniem jest zatrzymanie Romów w Rumunii poprzez zakorzenianie ich w tamtejszym społeczeństwie oraz doprowadzenie do tego, aby przemieszczanie się do Hiszpanii przestało być dla nich atrakcyjne.

## LITERATURA

- Biernacka, M. (2011). Imigracyjny charakter społeczeństwa hiszpańskiego. *Studia Socjologiczne*, 202 (3), 161–191.
- Corraliza, J.A., Aragonés Tapia, J.I. (1992). Satisfacción residencial en ámbitos de infravivienda. *Psicothema*, 4 (2), 329–341.
- FSG. (2007). *Mapa sobre vivienda y comunidad gitana*. Pobrano z: <http://www.gitanos.org/publicaciones/mapavivienda/> (27.10.2016).
- FSG. (2016). Programa Gitanos Inmigrantes Procedentes del Este. *Fundación Secretariado Gitano*. Pobrano z: <https://www.gitanos.org/andalucia/programas/85375.html.es> (29.10.2016).
- Gago-Cortés, C., Novo-Corti, I. (2015). Políticas inclusivas de vivienda a través de la actuación municipal en la erradicación del chabolismo: El realojo del poblado de Culleredo (Galicia, España). *Gestión y política pública*, 24 (1), 131–167.
- Gutiérrez Álvarez, E. (2011). Avilés, por una convivencia intercultural: Proceso y resultados del Plan de Erradicación del chabolismo e integración social de los gitanos en Avilés 1989–2011. *Habitat y sociedad*, 3, 133–150.
- Jałowiecki, B., Łukowski, W. (red.). (2007). *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*. Warszawa: Scholar.
- Lago Ávila, M.J. (2014). El otro Madrid: el chabolismo que no cesa. Actuación autonómica en políticas de realojamiento e integración social 1997-2010. *Estudios geográficos*, 75 (276), 219–260.
- Lago Ávila, M.J. (1999). Marginalidad residencial y exclusión social: El problema del Chabolismo gitano. W: J.F. Tezanos Tortajada (ed.), *Tendencias en desigualdad y exclusión social: Tercer Foro sobre Tendencias Sociales* (683–712). Madrid: Fundación Sistema.

- Sugranyes, A. (2011). Chabolismo indignante: el hábitat de los que sobran. *Habitat y sociedad*, 3, 27–49.
- Torres Gutiérrez, F.J. (2011). El territorio del los desheredados: Asentamientos chabolistas y experiencias recientes de erradicación en Sevilla. *Habitat y sociedad*, 3, 67–90.
- Urdiales Viedma, M.E. (2003). Las cuevas-vivienda en Andalucía: de infravivienda a vivienda de futuro. *Scripta Nova: Revista electrónica de geografía y ciencias sociales*, 7 (146), brak numeracji stron.

#### **CHABOLISMO: POVERTY HOUSING OF THE GYPSY AND ROMANI PEOPLE IN MULTICULTURAL SPAIN**

##### **KEYWORDS**

ROMANI, SPAIN, CLOSE  
STRANGER, DISTANT  
STRANGER, NOMADISM,  
IMMIGRATION

**SUMMARY** This article is dedicated to the problem of poverty housing of the Gypsy and Romani people in Spain. The first objective is to analyse the Spanish language usage with respect to the Gypsy and Romani, which is different from the Polish narration regarding these ethnicities, and to adapt them for more abstract, sociological categories of close stranger vs. distant stranger. The distinction is not only linguistic in nature: it translates into ethnic and cultural diversity, as well as to their integration in the Spanish society. The second objective is to present the specificity of the settlements, known as *chabolas*, in the context of two phenomena: the Romani nomadism and immigration, whereby they become a reflection of the multicultural character of contemporary Spain. The third objective is to present the activities of the body responsible for social policy regarding those ethnicities, with a focus on the issue of housing, and to indicate the discrepancies between the aims of the policy and the particularity of their claims.